

PIOTR OSTROWSKI

Student V roku prawa, członek Koła Naukowego Prawa Rzymskiego „Bona Fides”
Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
<https://orcid.org/0000-0003-4226-7259>

Wpływ spójników eksplikatywnych na zrozumiałość uzasadnień orzeczeń sądowych. Językowa analiza wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego w świetle zaleceń redakcji orzeczeń francuskiej Rady Stanu¹

Wprowadzenie

Wielki *Słownik języka polskiego* definiuje termin „zrozumiały” jako „dający się zrozumieć, łatwy do zrozumienia; jasny, oczywisty,

¹ Praca naukowa finansowana ze środków ID-UB jako projekt badawczy w ramach programu „Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza UAM”.

wyraźny”². Z kolei czasownik „zrozumieć” oznacza „uświadomić sobie, jakie są istotne relacje między rzeczami, zjawiskami, pojęć, co znaczy wyraz, wypowiedź itp.”³. Jako rozumiałość określa się komunikaty (bez względu na ich ustną albo pisemną formę), które spełniają określone kryteria zarówno co do formy, jak i co do treści. Jeżeli jakiejś wypowiedzi nie można przypisać tej cechy, to akt komunikacji należy uznać za nieudany. Te wstępne uwagi odnoszą się także do orzeczeń sądowych, a zwłaszcza ich uzasadnień, które z reguły są tekstami dłuższymi, bardziej złożonymi i skomplikowanymi niż sentencje. Chcąc uczynić uzasadnienie orzeczenia zrozumiałym, sędzia powinien przykładać szczególną wagę do języka, jakim się posługuje, czyli poprawnie stosować zasady języka polskiego. Błędy w tym zakresie mogą się przyczynić do zmniejszenia stopnia rozumiałości tekstu, a w skrajnych przypadkach uczynić go nieczytelnym.

Niniejszy artykuł podejmuje problematykę rozumiałości uzasadnień orzeczeń sądowych. Uwagi językowe oraz dogmatyczne w tym zakresie zostaną skonkretyzowane na przykładzie statystyk dotyczących użycia spójników eksplikatywnych (wyjaśniających) w grupie stu losowo wybranych wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) wydanych w latach 2015–2019. Autor zbada częstotliwość występowania poszczególnych spójników należących do tej grupy, tj. „ponieważ”, „bo”, „albowiem” oraz „bowiem”, a także potencjalne zagrożenia dla rozumiałości uzasadnień orzeczeń wynikające z nieumiejętnego posługiwania się nimi. Konkretnie przykłady zostaną ocenione w świetle zasad posługiwania się spójnikami eksplikatywnymi zarekomendowanymi w 2018 r. francuskim sądom administracyjnym przez Radę Stanu w publikacji *Vade-mecum sur la rédaction des décisions de la juridiction administrative*⁴.

² S. Dubisz, *Wielki Słownik Języka Polskiego PWN – u-ż*, Warszawa 2018, s. 956.

³ *Ibidem*, s. 957.

⁴ Zob. <<https://www.conseil-etat.fr/Media/actualites/documents/2018/12-decembre/vade-mecum-redaction-decisions-de-la-juridiction-administrative>> [dostęp: 23.02.2021].

1. Zrozumiałość uzasadnień orzeczeń sądowych

Rozważania w tym zakresie wypada rozpocząć od konstytucyjnej natury uzasadnień orzeczeń sądowych⁵. Należy zauważyć, że żaden z przepisów Konstytucji RP⁶ nie posługuje się terminem „uzasadnienie”. Odnosząc się do ich roli w wydawanych rozstrzygnięciach, Trybunał Konstytucyjny (TK) uznał, że „uzasadnianie orzeczeń pełni różne funkcje: sprzyjania samokontroli organu orzekającego, wyjaśniająco-interpretacyjną (w tym dokumentacyjną i ułatwiającą realizację orzeczenia), kontrolną zewnętrzną, umożliwiającą akceptację orzeczenia w skali indywidualnej i jego legitymizację społeczną (funkcja wychowawcza, głos w dyskursie społecznym)”⁷. Lektura cytowanego wyroku prowadzi do wniosku, że już sama natura uzasadnień orzeczeń sądowych wymaga, aby były one sporządzane w sposób zrozumiały. Dotyczy to właściwie wszelkich językowych aspektów, tj. stosowanej terminologii, elementów graficznych, struktury uzasadnienia czy jego składni. Tak jak każdy komunikat, musi ono mieć przystępną dla odbiorcy formę. W przeciwnym wypadku funkcja wychowawcza nie będzie mogła zostać zrealizowana ze względu na niepowodzenie aktu komunikacji.

W świetle powyższego jasne jest, że uzasadnienia orzeczeń sądowych pełnią istotną funkcję. Pojawia się jednak pytanie, czy Konstytucja RP wyznacza w tym zakresie jakieś standardy, na które należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. W przywołanym postanowieniu TK stwierdził, że „funkcje uzasadnienia są zakotwiczone w konstytucyjnych zasadach i wartościach, aby wskazać tylko zasadę państwa prawa, godność ludzką, skuteczne prawo do sądu”⁸. Trybunał stwierdził więc, że do problematyki uzasadnień orzeczeń sądowych odnoszą się m.in. art. 2, art. 30 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Taka

⁵ Czynnione uwagi dotyczą zarówno uzasadnień sporządzanych z urzędu, jak i na wniosek.

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁷ Postanowienie TK z dnia 11 kwietnia 2005 r., SK 48/04, OTK-A 2005/4/45.

⁸ Ibidem.

interpretacja wskazanych przepisów czyni z uzasadnień orzeczeń sądowych instytucję o szczególnej pozycji w prawie procesowym. W związku z tym wydaje się oczywiste, że powinny one być przygotowywane z należytą starannością zarówno pod względem merytorycznym, jak i językowym.

Spośród wymienionych powyżej przepisów warto wskazać zwłaszcza na art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jest on źródłem wielu doniosłych gwarancji i zasad procesowych⁹. Z punktu widzenia języka uzasadnień orzeczeń sądowych na szczególną uwagę zasługuje zasada sprawiedliwości proceduralnej. Granice tego pojęcia są nieostre. TK stwierdził jednak, że wszystkie ujęcia sprawiedliwości proceduralnej mają jądro wspólne, które sprowadza się m.in. do „ujawniania w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia, w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu (i to nawet jeśli samo rozstrzygnięcie jest niezaskarżalne – legitymizacja przez przejrzystość), a więc unikania dowolności, czy wręcz arbitralności w działaniu sądu”¹⁰. Istotne jest, że sam Trybunał podkreśla ciężący na sądach konstytucyjny obowiązek czytelnego redagowania orzeczeń. Sporządzanie nieczytelnych uzasadnień może więc naruszać Konstytucję RP. W praktyce jednak norma ta funkcjonuje jako *lex imperfecta*.

Na uwagę zasługuje również art. 27 Konstytucji RP, zgodnie z którym w Rzeczypospolitej Polskiej językiem urzędowym jest język polski. Przepis ten nie narusza praw mniejszości narodowych wynikających z ratyfikowanych umów międzynarodowych. Regulację w tym zakresie rozszerza ustawa o języku polskim¹¹. Jak zauważył Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Gdańsku, art. 4 pkt 1 i 5 ustawy stanowi, że „język polski jest językiem urzędowym konstytucyjnych

⁹ Należą do nich zasada jawności postępowania i zasada sprawiedliwości proceduralnej, a także gwarancje niezależności i niezawisłości sędziów.

¹⁰ Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006/1/2.

¹¹ Ustawa z dnia 7 października 1999 r. o języku polskim (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 672).

organów państwa oraz organów i urzędów podległych m.in. konstytucyjnym organom państwa, a powołanych w celu realizacji zadań tych organów. Z powyższego wynika, że postępowanie administracyjne i sądowe toczy się w języku polskim¹². Ustawa o języku polskim nie odnosi się wprost do poziomu polszczyzny, jaki powinien reprezentować sąd (organ konstytucyjny), lecz oczywiście będzie założenie, że powinna to być polszczyzna wzorcowa. Język polski (jak zresztą każdy język) stanowi uporządkowany system znaków służących do komunikowania. Występują w nim określone reguły, które użytkownicy powinni respektować, ponieważ komunikacja jest skuteczna jedynie przy założeniu, że jej uczestnicy posługują się identycznym lub podobnym językiem. Należy ponadto zauważyć, że języki oferują wiele możliwości wyrażenia tożsamego sensu, a także dostosowywania wydźwięku komunikatu do sytuacji¹³. Sędziowie powinni dostrzegać potencjał języka i sięgać po niego w codziennej pracy. W przypadku orzeczeń sądowych problematyka aktu komunikacji (tutaj: uzasadnienia orzeczenia sądowego) jest szczególnie ważna ze względu na specyfikę sytuacji, na którą składają się m.in.: specjalistyczna wiedza zawarta w wypowiedzi, długość komunikatu, funkcja uzasadnień, rola sądu, nierzadko emocjonalny stosunek odbiorców do komunikatu itp. W świetle powyższego wydaje się, że język polski powinien być traktowany nie tylko jako kod aktu komunikacyjnego, ale także jako autonomiczne narzędzie w rękach sądu pozwalające na realizację funkcji uzasadnień wydawanych rozstrzygnięć.

2. Rola spójników eksplikatywnych

Zgodnie z językoznawczą definicją terminu „spójnik” jest to „parataktem otwierający dwustronnie pozycje dla innych wyrażen,

¹² Wyrok WSA w Gdańsku z dnia 19 października 2016 r., I SA/Gd 787/16, LEX nr 2153772.

¹³ Jako przykład w celu zastąpienia nieadekwatnego do kontekstu przymiotnika można go sparafrazować i posłużyć się jego synonimem albo negacją antonimu, albo też uciec się do eufemizmu.

nienacechowany semantycznie ani strukturalnie”¹⁴. W celu uniknięcia błędu *ignotum per ignotum* konieczne jest opatrzenie wskazanego wyjaśnienia kilkoma uwagami. Po pierwsze, w przedmiotowej definicji pojawia się termin „parataktem”, przez który należy rozumieć jednostki „nienacechowane (1) gramatycznie, a tym samym jednostki tej klasy nie wchodzą w związki składniowe z wyrażeniami zajmującymi te pozycje, ani (2) semantycznie, inaczej mówiąc, jednostki tej klasy nie uzupełniają znaczeń wyrażen występujących w tych pozycjach własnym znaczeniem”¹⁵. Spójniki pozwalają zatem w swobodny treściowo i gramatycznie sposób dobrać łączone zdania, a jednocześnie same w sobie żadnych treści nie niosą. One określają tylko relację między dwoma zdaniami. Po drugie, spójniki są tzw. operatorami metatekstowymi, czyli nie są one „włączone w składnię zdania, ale należą do «składni» wypowiedzenia”¹⁶. Oznacza to, że spójniki są częściami składowymi wypowiedzenia, a więc całego komunikatu, które manipulują składnią pojedynczych zdań. Wreszcie, po trzecie, elementy te „otwierają dwustronnie pozycje”, czyli umożliwiają umieszczenie określonych zdań po obu swoich stronach – zarówno przed, jak i za spójnikiem. W świetle powyższego można by uprościć przytoczoną definicję spójnika, wskazując, że jest to metatekstowy instrument pozwalający na operowanie składnią całego wypowiedzenia, który umożliwia umieszczenie zdań zarówno przed sobą, jak i za sobą, nie wpływając przy tym na sens zdań składowych.

Poszczególne spójniki dają się podzielić według różnego rodzaju kryteriów¹⁷. Najważniejszym z nich w kontekście prowadzonych rozważań jest rozróżnienie ze względu na funkcję pełnioną przez spójniki w wypowiedzi. Wyróżnia się w tym zakresie m.in. spójniki

¹⁴ P. Żmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czelakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek, *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków 2018, s. 192.

¹⁵ *Ibidem*, s. 191–192.

¹⁶ M. Żabowska, *Hierarchia wyrażen metatekstowych*, „Linguistica Copernicana” 2009, nr 2(2), s. 180.

¹⁷ Jednym z najbardziej typowych podziałów jest rozróżnienie na spójniki właściwe i niewłaściwe, które tworzy się, biorąc za podstawę ich pozycję względem wyrażen, dla których otwierają miejsce (P. Żmigrodzki i in., op. cit., s. 192).

wynikowe, wykluczające i eksplikatywne (wyjaśniające) – te ostatnie stanowią przedmiot zainteresowania niniejszego artykułu. Należą do nich takie spójniki, jak: „ponieważ”, „bo”, „bowiem”, „albowiem”, „czyli”, „to jest” itp. Ich cechą charakterystyczną jest to, że łączą one dwa zdania, z których jedno wyjaśnia drugie¹⁸. Fakt wyjaśniania może przy tym przybierać różne postaci. Do najczęstszych przypadków należy wskazywanie na przyczynowy charakter relacji między zdaniami¹⁹ albo doprecyzowanie lub nazwanie określonej rzeczy, osoby bądź zjawiska innymi słowami²⁰. Co więcej, spójniki te „oceniają kompletność informacji, korygują ją, jeśli powiedziane zostało za dużo lub za mało, innymi słowy – gwarantują działanie maksimum Grice’owskich”²¹. Podkreślenia wymaga, że z punktu widzenia czysto lingwistycznego pozostają one bez wpływu na znaczenie zdań, które łączą. Ich rolą jest wyłącznie ustalenie logicznej i składniowej relacji między tymi zdaniami. Dopiero cała wypowiedź, czyli konkretny akt komunikacji, może wymuszać wystąpienie między zdaniem wyjaśnianym a zdaniem wyjaśniającym powiązań znaczeniowych.

Rola spójników eksplikatywnych jako jednostek określających relacje między danymi dwoma zdaniami ma zasadnicze znaczenie dla osób, do których są adresowane teksty – zwłaszcza te skomplikowane, a do tych z całą pewnością należą orzeczenia sądowe. Ta część mowy służy wszak porządkowaniu wypowiedzi, tj. sygnalizowaniu związków przyczynowych między poszczególnymi zdarzeniami, ich chronologii, a ponadto pozwala prześledzić proces myślowy nadawcy wypowiedzi. Poprawne posługiwanie się spójnikami eksplikatywnymi wzmacnia funkcję perswazyjną komunikatu. W celu zwiększenia szans na wywołanie przez komunikat pożądanych skutków należy

¹⁸ Zdania te mogą stać w różnym układzie. Przy założeniu, że zdanie X („lubie kwiaty”) jest zdaniem wyjaśnianym, zdanie Y („kwiaty ładnie pachną”) zdaniem wyjaśniającym, a leksem S („ponieważ”) spójnikiem eksplikatywnym, ten sam sens można oddać przy konfiguracjach X-S-Y oraz S-Y-X.

¹⁹ Na przykład „Zrobiłem to, ponieważ musiałem”.

²⁰ Na przykład „Takie poglądy ma 80% osób badanych, czyli znaczna większość uczestników badania”.

²¹ A. Kisiel, *Bo – bowiem – albowiem. Między spójnikiem a partykułą*, „Forum Lingwistyczne” 2015, nr 2, s. 79.

zadbać o to, aby był on atrakcyjny i przejrzysty językowo, w tym także składniowo²².

Orzeczenia sądowe są tekstami, w których, rzecz jasna, dominuje funkcja magiczna (stanowiąca)²³, sens istnienia ich uzasadnień opiera się już jednak na funkcjach informatywnej oraz impresywnej. Sąd musi wszakże z jednej strony wyłożyć przyczyny wydania rozstrzygnięcia, a z drugiej – składa to wyjaśnienie w ręce zindywidualizowanych podmiotów, które winien przekonać do słuszności zapadłej decyzji. Spójniki eksplikatywne są szeroko wykorzystywane w uzasadnieniach orzeczeń sądowych ze względu na językowe możliwości, jakie oferują. Jak zostało wyżej zasygnalizowane, ich rolą jest uporządkowanie wypowiedzi, co w przypadku tekstów sądowych jest szczególnie istotne. Nieprawidłowe posługiwanie się nimi nie tylko zagraża ogólnie rozumianej przejrzystości i czytelności uzasadnienia, ale grozi też odwróceniem chronologii zdarzeń lub zaburzeniem logiki wyводу. Wypowiedzi niespójne mają ponadto to do siebie, że wzbudzają nieufność odbiorcy, w związku z czym może on mieć tym większe przekonanie o niezasadności komunikatu – w tym przypadku o bezpodstawności wydanego orzeczenia.

3. Zalecenia Rady Stanu w zakresie użycia spójników eksplikatywnych

Należy zwrócić uwagę czytelnika na to, że według Rady Stanu uzasadnienia orzeczeń, chociaż pełnią funkcję wyjaśniającą, powinny mieć charakter raczej dedukcyjny, a nie wyjaśniający²⁴. Oznacza to, że służą one „wyjaśnieniu” stronom, dlaczego sąd wydał takie, a nie inne rozstrzygnięcie, sędziowie jednak powinni unikać rozumowania opartego na wyjaśnianiu. Rada Stanu zwraca więc uwagę

²² Tak jak każda wypowiedź na poziomie globalnym powinna być uporządkowana, tj. zawierać wstęp, rozwinięcie i zakończenie, tak też ów porządek powinien być widoczny w poszczególnych częściach komunikatu.

²³ Mówiąc bardziej precyzyjnie, dotyczy to sentencji orzeczeń.

²⁴ Rada Stanu, *Vade-mecum...*, s. 9.

na to, że uzasadnienie powinno być skonstruowane w ciąg przesłanek i wniosków, które prowadzą do konkluzji będącej afirmacją podjętego orzeczenia. Z kolei wyjaśnianie (jako model rozumowania) opiera się na odmiennej logice, w której do zdania głównego (wniosku w rozumowaniu dedukcyjnym) podaje się następnie przyczyny wysnucia danego twierdzenia²⁵. Upraszczając różnice między wskazanymi terminami, można stwierdzić, że rozumowanie dedukcyjne opiera się na dochodzeniu od określonych przesłanek do wniosku, podczas gdy w rozumowaniu wyjaśniającym proces myślowy rozpoczyna się od stwierdzenia, do którego następnie są podawane przesłanki. Podkreślenia wymaga, że wyjaśnianie w kontekście funkcji uzasadnień oraz wyjaśnianie jako sposób rozumowania nie są pojęciami tożsamymi.

Skoro Rada Stanu odradza stosowanie rozumowania wyjaśniającego, to naturalne jest, że taki sam stosunek wyraziła też w odniesieniu do użycia spójników eksplikatywnych. Organ ten stwierdził, że „Należy bez wyjątku unikać redagowania orzeczeń w sposób, który zamiast podążać logiką rozumowania dedukcyjnego, ucieka się do logiki wyjaśniania, na którą wskazują sformułowania «w istocie» czy też «ponieważ», w zakresie, w jakim szkodzi to spójności i zrozumiałości rozumowania”²⁶. Rada Stanu dobitnie podkreśliła swoje stanowisko w dalszej części wademekum, przyjmując, że nie powinno się „stosować spójników wyjaśniających (bo, w istocie, ponieważ...), które zrywają, a nawet odwracają ciąg dedukcyjny syllogizmu prawniczego”²⁷. Przytoczone cytaty pokazują, że francuskie sądy traktują język jako środek do osiągnięcia celów uzasadnień orzeczeń i w związku z tym są gotowe zrezygnować z niektórych jego komponentów, które mogą zaszkodzić tym celom.

²⁵ A. Jedynak, *Klasyfikacja rozumowań w świetle teorii pytań*, „Filozofia Nauki” 2003, nr 1(41), s. 55–57.

²⁶ „Les rédactions qui, au lieu d'emprunter un raisonnement déductif, suivent une logique explicative, que marquent les locutions «en effet» ou «parce que», sont, sauf exception, à éviter dans la mesure où elles nuisent à la cohérence et à l'intelligibilité du raisonnement” (Rada Stanu, *Vade-mecum...*, s. 9).

²⁷ „[...] connecteurs explicatifs (car, en effet, parce que...), qui rompent, voire inversent, la chaîne déductive du syllogisme juridictionnel” (ibidem, s. 24).

4. Użycie spójników explikatywnych w wyrokach Naczelnego Sądu Administracyjnego – statystyki, obserwacje, tendencje

Jak zostało wskazane we Wprowadzeniu, na potrzeby badania autor przeanalizował sto uzasadnień wyroków Naczelnego Sądu Administracyjnego wydanych w latach 2015–2019 pod kątem użycia czterech wybranych spójników explikatywnych: „ponieważ”, „bo”, „albowiem” oraz „bowiem”²⁸. Poniżej zostaną opisane wnioski z przeprowadzonej analizy statystycznej.

W grupie stu zbadanych uzasadnień wystąpiły łącznie 593 poszukiwane spójniki, czyli średnio 5,93 na jeden wyrok. Najwięcej z nich pojawiło się w grupie uzasadnień z 2017 r. (128), a najmniej w latach 2018–2019 (po 115 na rok). Sądy posługiwały się zdecydowanie najczęściej spójnikiem „bowiem” (razem 363 razy, co stanowi ok. 61% wystąpień wszystkich czterech spójników). Z kolei najrzadziej używanym spójnikiem wyjaśniającym jest leksem „bo”, który pojawił się zaledwie 26 razy. Słowo „ponieważ” padło w analizowanych tekstach 129 razy, a w przypadku konektora „albowiem” liczba ta wynosi 75. Najwięcej spójników (20) pojawiło się w wyroku NSA z dnia 5 września 2017 r., II OSK 3061/15, CBOSA, a najmniej (0) w wyrokach NSA: z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. I OSK 712/14, CBOSA, oraz z dnia 18 grudnia 2019 r., II OSK 2380/19, CBOSA.

Powyższe dane pozwalają zaobserwować wyraźną tendencję do używania mającego podniosły charakter spójnika „bowiem”. Może to dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że jego bliski odpowiednik „albowiem” pojawiał się o wiele rzadziej. Widoczna jest również praktyka unikania wyrazu „bo”, który sugeruje najniższy poziom doniosłości tekstu. Można by się jednak zastanowić, czy aby na pewno powinno się z niego korzystać, zwłaszcza mając do wyboru słowo „ponieważ”, będące neutralne stylistycznie. W świetle powyższego wydaje się, że sędziowie w zakresie użycia spójników preferują w większości

²⁸ Korpus tekstów wraz ze szczegółowymi danymi jest dostępny w trybie przeglądania pod adresem: <https://docs.google.com/spreadsheets/d/1OATsrXDXrl-HqGjXnjL4fCKPcomS5pVgKzeOaqS_3M8I/edit?usp=sharing> [dostęp: 10.09.2021].

wysoki rejestr wypowiedzi, lecz nie stronią od rejestru języka ogólnego, unikając przy tym rejestru niskiego.

Opierając się na częstotliwości posługiwania się spójnikami wyjaśniającymi i występujących w tym zakresie rozbieżnościach, należy stwierdzić, że sędziowie, którzy wydali przeanalizowane orzeczenia, nie posługują się jednolitym modelem rozumowania. Niektórzy skłaniają się ku modelowi wyjaśniającemu, inni ku modelowi dedukcyjnemu, a jeszcze inni je mieszają. Oznacza to, że na stopień zrozumiałości uzasadnień wyroków w znacznym stopniu wpływa *de facto* praktykowany przez konkretnego sędziego sposób redakcji, czyli czynnik subiektywny pozostający poza zainteresowaniem prawa. W polskim porządku prawnym występuje więc sytuacja, w której normy prawne wyznaczają pewien ogólny standard sporządzanych uzasadnień, nie zapewniają jednak narzędzi koniecznych dla jego dochowania.

5. Praktyczne problemy związane z użyciem spójników eksplikatywnych

W bieżącym punkcie dokonana zostanie analiza wybranych fragmentów uzasadnień orzeczeń sądowych składających się na korpus badawczy. Podejmę w tym zakresie dwa problemy, które bezpośrednio wiążą się z użyciem spójników eksplikatywnych, tj. zagadnienia chronologii faktów oraz rozumowania sądu. Pominę rozważania na temat spójników albo języka w ogóle, takie jak niewłaściwe stosowanie zasad interpunkcji przed spójnikami eksplikatywnymi²⁹ albo zbędne powtarzanie spójnika³⁰.

Pierwszy problem dotyczy chronologii zdarzeń. Bez wątpienia w celu ułatwienia lektury tekstu przywoływane wydarzenia powinny

²⁹ Zob. np. fragment „legitymuje się, bowiem prawem własności do lokalu mieszkalnego” zawarty w wyroku NSA z dnia 30 grudnia 2015 r., I OSK 1236/14, CBOSA.

³⁰ Zob. np. fragment „Wykazana bowiem w postępowaniu administracyjnym dysproporcja [...] jest bowiem tego typu, że [...]” zawarty w wyroku NSA z dnia 30 grudnia 2015 r., I OSK 1455/14, CBOSA.

pojawiać się w kolejności chronologicznej – od wydarzenia najdawniejszego do najnowszego. Ewentualne odstępstwa od tej zasady powinny mieć charakter wyjątkowy. Oznacza to, że sporadyczna zamiana kolejności faktów nie powinna nastroczać większych problemów w zorientowaniu się w stanie faktycznym, jeśli jednak występują one zbyt często i w bliskich odstępach, to taka redakcja uzasadnienia zaburza komunikację. Jako przykład takiej sytuacji można wskazać następujący fragment jednego z wyroków NSA: „W niniejszej sprawie Prezydent Miasta O. pozostaje w beczynności w zakresie rozpoznania wniosku skarżącego, **bo** [wyróżnienie – P.O.] po przekazaniu mu sprawy nie podejmował dostatecznych działań zmierzających do załatwienia wniosku. Nie poinformował też strony o ewentualnym powstaniu przeszkody w rozpoznaniu sprawy, ani też np. nie wyznaczył nowego terminu załatwienia sprawy. Pomimo upływu 6 lat od chwili przekazania akt sprawy, w sprawie o ustalenie kosztów usunięcia i przechowania pojazdu organ nie podjął żadnego rozstrzygnięcia, podczas gdy postępowanie w tym przedmiocie powinno zostać zakończone w ustawowym terminie. Dlatego Sąd stwierdził beczynność Prezydenta Miasta O. w tej sprawie”³¹. Zacytowany fragment ma charakter kłamry kompozycyjnej, czyli jego początek i koniec wyrażają tożsame treści. Jego początek opiera się na modelu rozumowania wyjaśniającego ze względu na to, że NSA wysłowił pewne twierdzenie, którego podstawy następnie podaje. Sąd zaczyna więc wywód od zdarzenia chronologicznie późniejszego, po czym podaje wydarzenia z przeszłości. W dalszej kolejności opisuje, na czym polegało uchybienie organu, i kończy wywód, powtarzając treść zdania wyjaśnianego. Przytoczony fragment wypowiedzi zaczyna się zatem stwierdzeniem osadzonym w teraźniejszości, potem pojawiają się w nim fakty z przeszłości, by na koniec powrócić do teraźniejszości. Niezgrabność tego rozwiązania polega na tym, że jest ono językowo nieefektywne, czyli chociaż wypowiedzenie nie jest nadmiernie skomplikowane, to niepotrzebnie angażuje uwagę czytelnika w nadmiernie rozciągnięty tekst, podczas gdy uzasadnienia orzeczeń powinny być zwarte.

³¹ Wyrok NSA z dnia 18 grudnia 2017 r., I OSK 1205/17, CBOSA.

Drugi problem wiąże się ze stosowanym przez sąd modelem rozumowania. Dotyczy to zarówno modelu wyjaśniającego, jak i modelu dedukcyjnego. Zaobserwowałem w tym zakresie przede wszystkim dwa typy niefortunnnych użyc spójników eksplikatywnych. Pierwszym z nich jest mieszanie modeli rozumowań. Przykładem takiego zjawiska jest zamieszczony w poprzednim akapicie fragment wyroku NSA o sygn. I OSK 1205/17. Jak już zostało wskazane, wypowiedź ta ma strukturę klamrową. Rozpoczyna się w sposób typowy dla rozumowania wyjaśniającego, lecz powtórzenie w ostatnim zdaniu konkluzji sądu przypomina model rozumowania dedukcyjnego, w którym sąd po rozważeniu pewnych przesłanek przedstawia swój wniosek, tymczasem nie powinno się mieszać modeli wnioskowania, ponieważ są one alternatywnymi, rozłącznymi sposobami dowodzenia, nie zaś kumulatywnymi. Decydując się na użycie spójnika „bo”, sąd skierował się w stronę modelu wyjaśniającego, w związku z czym zakończenie wyводу w sposób inny niż podanie ostatniego argumentu dla swojego twierdzenia należy uznać za błąd w sztuce argumentacji.

Kolejnym zaobserwowanym typem niefortunnego użycia spójników eksplikatywnych jest wtrącanie rozumowania wewnątrz rozumowania. NSA stwierdził w jednym z orzeczeń, że „Subsydiarny charakter świadczeń z zakresu pomocy społecznej, o którym była mowa na wstępie przesądza, **bowiem** [wyróżnienie – P.O.], iż w sytuacji, gdy osoba ubiegająca się o przyznanie zasiłku celowego nie współdziałała z organami w zakresie rozwiązywania własnych problemów życiowych, a także ma własne możliwości zaspokojenia potrzeby mieszkaniowej (legitymuje się, **bowiem** [wyróżnienie – P.O.] prawem własności do lokalu mieszkalnego), jest w stanie pokonać trudności życiowe wykorzystując własne zasoby oraz zdolności i możliwości, więc nie może korzystać z pomocy społecznej”³². W powyższym zdaniu pojawiły się, w mojej ocenie, trzy problemy. Są to: jego nadmierna długość, kumulacja spójników „bowiem” oraz „iż”, a ponadto zasygnalizowane dodanie wtrącenia w nawiasie, które stanowi odrębne rozumowanie wewnątrz rozumowania. Ostatni z tych problemów jest co prawda dość prosty w swojej konstrukcji, w połączeniu jednak

³² Wyrok NSA z dnia 30 grudnia 2015 r., I OSK 1236/14, CBOSA.

z dwoma poprzednimi przyczynia się do zmniejszenia czytelności całego zdania. Główna jego część jest już wystarczająco skomplikowana, aby wtrąceniami niuansować treść tego fragmentu. W tym przypadku sąd mógł na przykład rozbić tekst główny na większą liczbę zdań i włączyć do niego treść nawiasu.

Podsumowanie

Przeprowadzone rozważania pozwalają na wysunięcie kilku wniosków dotyczących zarówno zrozumiałości uzasadnień orzeczeń sądowych, jak i użycia spójników eksplikatywnych w tych tekstach. Po pierwsze, dbanie o najwyższe standardy w tym zakresie – i lingwistyczne, i argumentacyjne – jest konstytucyjnym obowiązkiem każdego sędziego. Po drugie, nakaz dbałości o poprawność językową nie jest w aktualnym stanie prawnym egzekwowany. Po trzecie, język polski oferuje bogate spektrum narzędzi pozwalających niuansować treść uzasadnień, z których sędziowie powinni korzystać w celu zwiększenia zrozumiałości orzeczeń. Po czwarte, dążenie do tego celu wymaga podjęcia szeroko zakrojonych analiz języka uzasadnień orzeczeń w celu zidentyfikowania ich słabych punktów i zaradzenia im. Po piąte, jedną z dróg do zwiększenia zrozumiałości orzeczeń jest ujednoczenie praktyk językowych wśród sędziów. Po szóste, w zakresie użycia spójników wyjaśniających w uzasadnieniach orzeczeń NSA dominuje rejestr wysoki. Wyraźny jest jednak również udział rejestru języka ogólnego. Po siódme, Sąd ten nie wprowadził jednolitego modelu rozumowania w zakresie stosowania prawa. Wreszcie, po ósme, cechy i sposób pracy indywidualnego sędziego mają zasadniczy wpływ na stopień zrozumiałości uzasadnień orzeczeń sądowych.

Przeprowadzona analiza wykazała, że na etapie redakcji orzeczeń dużą rolę odgrywają subiektywne cechy właściwe poszczególnym sędziom. Dążenie do zwiększania stopnia zrozumiałości orzeczeń wymaga tymczasem, aby teksty te były do siebie podobne w zakresie rozwiązań językowych, sposobu argumentacji oraz ogólnej struktury. Badania dotyczące sposobu posługiwania się przez sędziów w orzeczeniach poszczególnymi częściami mowy mogą przyczynić

się do zidentyfikowania słabych stron sporządzanych uzasadnień i – w konsekwencji – przygotowania naukowych podstaw pod ewentualne zmiany w przyszłości.

**Influence of explicative conjunctions
on the intelligibility of grounds of court decisions.
Linguistic analysis of judgments
of the Supreme Administrative Court
in the light of the French Council of State's
recommendations concerning editing of judgments**

Summary

This paper treats the relations between the specific linguistic instrument, i.e., explicative (explanatory) conjunctions, and the comprehensibility of the grounds of court decisions. The author commences by discussing the functions of the grounds taking as a basis the Constitution of the Republic of Poland and the jurisprudence of the Constitutional Tribunal. What's more, he indicates the applicable standards in this regard. As the next step, the linguistic role of explicative conjunctions in the Polish language, as well as their practical application in the grounds of court decisions are presented. The author specifies the considerations in this regard on the example of a set of editorial recommendations published by the French Council of State addressed to French administrative courts. The theoretical considerations are then compared with the statistical data collected by the author on the use of explicative conjunctions in a group of 100 selected judgments of the Supreme Administrative Court issued in 2015–2019. The last stage of the analysis is the identification and discussions of two observed problems related to the use of these conjunctions in the collected research corpus. On the basis of the above, the author draws conclusions regarding the factors influencing the intelligibility of the grounds of court decisions, possible methods of increasing the standards in this regard, as well as the role of explicative conjunctions in the grounds, including the use of explanatory and deductive reasoning models that their application (or non-usage) entails.